

O szlacheckim protorasizmie stanowym i jego wątpliwym związku z sarmackim mitem etnogenetycznym

W czerwcu 2013 roku na łamach „Gazety Wyborczej” ukazał się artykuł Arkadiusza Pacholskiego *Chata wuja chama*, w którym autor, charakteryzując stosunek staropolskiej szlachty do chłopów, stwierdzał m.in.:

Są zatem podstawy do postawienia hipotezy, że sarmatyzm był polską odmianą prerasizmu, a może (biorąc pod uwagę, że z tego „pre” nie zrodził się nigdy rasizm *par excellence*) słuszniej byłoby rzec – quasi-rasizmu. W każdym razie było to coś, co Hannah Arendt nazywa „myśleniem w kategoriach rasy poprzedzającym rasizm”. Przypomnijmy, że ta wybitna badaczka totalitaryzmu, jednego z korzeni rasizmu dopatrywała się w teorii XVIII-wiecznego arystokraty francuskiego hrabiego de Boulainvilliersa. W swoim wydanym pośmiertnie dziele dowodził on, że nie ma żadnego narodu francuskiego, albowiem chłopci i mieszczenie są potomkami Gallów, natomiast szlachta pochodzi od Franków, którzy przed wiekami najechali Galie i ją podbili. Z tego tytułu tylko arystokracja ma prawo rządzić Francją i jej plebejskimi mieszkańcami. Monsieur de Boulainvilliers użył zatem tych samych argumentów, którymi od 150 lat w swojej brudnej rozgrywce z chłopami z powodzeniem posługiwała się szlachta polska¹.

Polemicznie do tekstu Pacholskiego odniosła się znana historyczka Maria Bogucka: „Stawianie tezy, że sarmatyzm był polską

¹ A. Pacholski, *Chata wuja chama. Czy naprawdę był sarmatyzm*, „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 138, https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14100485,Chata_wuja_chama.html [dostęp: 31.03.2021].

odmianą rasizmu opisywaną przez Hannah Arendt i że jego skutki do dziś zatruwają nasze życie społeczne, jest ahistoryczną maniakalną aberracją”². Przytoczone zdanie wydaje się o tyle zastanawiające, że sama Bogucka w książce o staropolskich obyczajach z 1994 roku (rozszerzona wersja ukazała się pod innym tytułem w 2016) pisała m.in. o „naturalistycznym, fizycznym pojmowaniu szlachectwa”³. W czym zatem tkwiła istota sporu? Najprawdopodobniej w definicji głównego zagadnienia. Dla Pacholskiego sarmacki mit etnogenetyczny stanowi „zatrute źródło”, z którego niejako bierze początek wszystko to, co nazywamy sarmatyzmem (od wschodniego stroju, przez sposób ucztowania, po portret trumienny itd.). Dla Boguckiej sarmatyzm jest natomiast złożoną formacją kulturową, w której występował (jako jeden z wielu) pogląd o biologicznej różnicy między szlachtą a plebejuszami. Można więc powiedzieć, że o ile Pacholski dokonał (nie wchodząc na razie w szczegóły) nieuprawnionego uogólnienia, o tyle Bogucka naiwnie zaprzeczyła analogii (przy okazji podważając własne wcześniejsze rozpoznania) zachodzącej między ekskluzywizmem polskiej szlachty a tym, co Arendt nazwała „myśleniem w kategoriach rasy poprzedzającym rasizm”⁴.

Oczywiście tekstów (publicystycznych, naukowych, popularnonaukowych) stawiających znak równości między sarmatyzmem a rasizmem pojawiło się w ostatnich latach⁵ więcej i ich analiza

² M. Bogucka, *Polaki tegoż narodu*, „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 186, https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,14410096,Polaki_tegoz_narodu.html [dostęp: 31.03.2021].

³ Por. M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku*, PIW, Warszawa 1994, s. 30; eadem, *Kultura sarmatyzmu w Polsce XVI-XVIII wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2016, s. 50.

⁴ Więcej na ten temat zob. H. Arendt, *Myślenie w kategoriach rasy poprzedzające rasizm*, [w:] eadem, *Korzenie totalitaryzmu. T. I*, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993, s. 201-226.

⁵ Choć i wcześniej się to zdarzało – zob. np. T. Łepkowski, *Uparte trwanie polskości. Nostalgie. Trwanie. Nadzieje. Wartości*, „Aneks”, Wolne Pismo Most, Londyn – Warszawa 1989, s. 14-15.

mogłaby stanowić przedmiot osobnego omówienia⁶. Przywołałem akurat spór między Pacholskim a Bogucką z dwóch powodów⁷. Po pierwsze dlatego, że głoszone przez Pacholskiego przekonanie o doniosłości problematyki urasowienia podziałów społecznych przez szlachtę jest również jednym z punktów wyjścia niniejszej książki, choć – jak będę dowodził tu wbrew autorowi *Chaty wuja chama* – owa problematyka niekoniecznie wiązała się z sarmatyzmem. Po drugie omawiany spór porusza ważny problem terminologiczny. Bogucka wyraźnie sprzeciwiła się określeniu rasizm i jego pochodnym, ale i Pacholski nie był pewny, czy ma szlachecką pogardę nazwać prerasizmem, quasi-rasizmem czy pozostać przy sformułowaniu Arendt.

⁶ Zob. np. M. Zaremba Bielawski, *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, tłum. W. Chudoba, Czarne, Wołowiec 2011, s. 357, 382-383; B. Huk, *Ukraina. Polskie jądro ciemności*, Stowarzyszenie Ukraińskie Dziedzictwo, Przemyśl 2013, s. 93-94; D. Łukasiewicz, *Sarmatyzm i Prusy na przełomie XVIII i XIX wieku*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2015, s. 101-107; *Rasizm polskiego inteligenta. Z Michałem Łuczewskim rozmawia Michał Płociński*, „Rzeczpospolita” z 1.06.2016, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/306019881-Rasizm-polskiego-inteligenta.html> [dostęp: 31.03.2021]; M. Rauszer, *Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii*, „Lud”, R. CI, 2017, s. 117-120; idem, *Siła podporządkowanych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 146-149; M. Płociński, *Sarmatyzm nieuświadomiony*, „Rzeczpospolita” z 16.06.2019, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/306139937-Plocinski-Sarmatyzm-nieuwiadomiony.html> [dostęp: 31.03.2021]; K. Pobłocki, *Jak Polacy stali się biali*, tłum. I. Suchan, [w:] *Halka – Haiti 18°48'05"N 72°23'01"W*. C. T. Jasper, Joanna Malinowska, red. M. Moskalewicz, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2016, s. 112; idem, *Chamstwo*, Czarne, Wołowiec 2021, s. 153; P. Wielgosz, *Gra w rasy. Jak kapitalizm dzieli, by rządzić*, Karakter, Kraków 2021, s. 46-47; K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2021, s. 260-264; idem, *Warcholstwo. Prawdziwa historia polskiej szlachty*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2023, s. 86-93; A. Chwalba, W. Harpula, *Cham i pan. A nam, prostym, zewsząd nędba?*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022, PDF, s. 61-63.

⁷ Na zarzuty Boguckiej Pacholski odpowiedział w tym samym numerze GW. Zob. A. Pacholski, *Obrócenie w ludzkie bydło*, „Gazeta Wyborcza” 2013, nr 186.

Co prawda o szlacheckim (ale nie o sarmackim!) rasizmie wspominali już przed laty m.in. Stanisław Ossowski⁸, Andrzej Zajączkowski⁹ czy Norman Davis¹⁰. Niemniej dystans do tego typu zastosowań, przestrzeganie (jak czyniła Bogucka) przed błędem ahistoryczności wydają się, przynajmniej częściowo, zrozumiałe (zwłaszcza gdy pamięta się, że rasizm „właściwy” jest wynalazkiem dziewiętnastowiecznym). Jak zatem wyjść z tego impasu? Rozwiązaniem – zgodnie z tytułem niniejszego rozdziału – może być wykorzystanie stosowanych w anglojęzycznych badaniach pojęć protorasizmu, protorasowej myśli czy terminów pokrewnych¹¹. Używa się ich np. do analizy przekonań o naturze niewolników w pismach Arystotelesa¹², charakterystyki średniowiecznej fizjonomiki¹³,

⁸ Por. S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi. Dzieła. T. II*, kom. red. N. Assorodobraj i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 133, 228 [prwdr. – 1939]. Jeszcze wcześniej Aleksander Świętochowski, pisząc o stosunku szlachty polskiej do chłopów, stwierdził, że: „Była to odraza już nie tylko społeczna, ale jak gdyby rasowa” – A. Świętochowski, *Historja chłopów polskich w zarysie. T. I. W Polsce Niepodległej*, nakł. Wydawnictwa Polskiego, Lwów – Poznań 1925, s. 300.

⁹ Por. A. Zajączkowski, *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, s. 51.

¹⁰ Por. N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski. T. I*, tłum. E. Tabakowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 264.

¹¹ W polskiej nauce po terminy te sięga się rzadko, a jeśli już, to odnosi się do nich niezbyt przychylnie. Zob. G. Ignatowski, *Pojęcie antysemityzmu i jego społeczne, kulturowe i religijne źródła w świetle dokumentu „Kościół wobec rasizmu”*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2006, nr 15, s. 72. Jeśli zaś chodzi o kwestię chłopско-szlachecką, to prawdopodobnie pierwszym, który wspominał o protorasowej dystynkcji, był Michał Rauszer (por. idem, *Chłop-niewolnik?...*, s. 120-121). Szerszą próbę wykorzystania namysłu nad protorasizmem w ramach „zwrotu plebejskiego” przyniósł natomiast mój artykuł poświęcony *Ogniem i mieczem*. Por. P.W. Ryś, „Obaczmy, czy masz dobrą krew w sobie”..., s. 153-173.

¹² Por. B. Isaac, *Proto-racism in Graeco-Roman Antiquity*, „World Archaeology”, T. XXXVIII, 2006, nr 1, s. 41.

¹³ Por. J. Ziegler, *Physiognomy, Science, and Proto-racism 1200–1500*, [w:] *The Origins of Racism in the West*, red. M. Eliav-Feldon, B. Isaac, J. Ziegler, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 181-199.

badania motywu mieszania krwi w twórczości Williama Shakespeare'a¹⁴ czy problematyki koloru skóry w traktatach Johna Locke'a¹⁵.

O ile więc rasizm, zgodnie z najprostszą słownikową definicją, oznacza „pogląd oparty na przekonaniu o nierównej wartości biologicznej, społecznej i intelektualnej ras ludzkich, łączący się z wiarą we wrodzoną wyższość jednej rasy”¹⁶, o tyle terminy protorasizm/protorasowa myśl i pokrewne nazywają formy rasizmu sprzed powstania dziewiętnastowiecznych koncepcji ludzkich „ras”¹⁷, obejmują biologizowanie i esencjalizowanie rozmaitych podziałów (w tym społecznych). Pozwalając uniknąć anachronizmu czy przynajmniej zmniejszyć jego ryzyko, wskazują jednocześnie na zmianę paradygmatu. Badacze podkreślają bowiem, że w XIX wieku religijne oraz historyczne uzasadnienia biologicznych różnic zostały zastąpione „właściwym” czy też nowoczesnym „rasizmem naukowym” i nie należy utożsamiać obydwu dyskursów¹⁸. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku urasowania podziałów

¹⁴ Por. J. Adelman, *Blood Relations. Christian and Jew in „The Merchant of Venice”*, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 37, 50, 75, 77, 90-92, 98, 127.

¹⁵ Por. R. Bernasconi, *Proto-racism. Carolina in Locke's Mind*, [w:] *Racism and Modernity. Festschrift for Wulf D. Hundt*, red. I. Wigger, S. Ritter, Lilt, Zürich – Berlin 2011, s. 68-82.

¹⁶ *Rasizm*. Słownik PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/rasizm;2573471.html> [dostęp: 31.03.2021].

¹⁷ Por. R. Bernasconi, *Proto-racism...*, s. 69.

¹⁸ Zob. np. H. Arendt, *Myślenie w kategoriach rasy...*, s. 201-204; J.M. Blaut, *Teoria rasizmu kulturowego*, tłum. M. Turowski, „Lewą Nogą” 2003, nr 15, s. 139; A. Loomba, J. Burton, *Introduction*, [w:] *Race in Early Modern England. A Documentary Companion*, wybór i oprac. A. Loomba, J. Burton, Palgrave Macmillan, New York 2007, s. 27; S. Lindqvist, *Wytepić całe to bydło*, tłum. M. Haykowska, W.A.B., Warszawa [2011], PDF [wyd. Virtualo], fragm. 118. Co prawda w niektórych ujęciach już Oświecenie kończy „epokę wiary”, a rozpoczyna „epokę nauki” (tak jest np. w *Historii antysemityzmu Léona Poliakova* – wyd. pol. 2008), ale podziały te są jedynie próbą uchwycenia dominujących tendencji. Jak bowiem podkreśla Kamil Popowicz, niektóre okołonaukowe „rasistowskie” wyobrażenia powstały w starożytności i przetrwały do XIX wieku. Por. K. Popowicz, *Lamarkizm społeczny a rasizm i eugenika we Francji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 9.